



Sygn. akt V CSK 20/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa-Wojewody [...]

przeciwko T. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 9 kwietnia 2019 r.,

skarg kasacyjnych: powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 maja 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

I uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1a,1c,1d i 3 oraz oddala apelację powoda i zasądza od Skarbu Państwa - Wojewody [...] na rzecz T. P. kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

II oddala skargę kasacyjną powoda;

III zasądza od Skarbu Państwa - Wojewody [...] na rzecz T. P. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w C. oddalił powództwo Skarbu Państwa – Wojewody [...] o zasądzenie od T. P. kwoty 652.995,08 zł z tytułu zwrotu kwot wypłaconych pozwanemu na podstawie prawomocnego wyroku, uchylonego następnie wskutek skargi kasacyjnej. Wypłaconą sumę stanowiło zadośćuczynienie w kwocie 450.000 zł, zasądzone w oparciu o art. 417 k.c., w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r., oraz art. 23, 24 i 448 k.c., a także skapitalizowane odsetki od tej kwoty za okres 23 grudnia 2009 r. – 9 maja 2013 r. oraz koszty procesu.

Sąd Okręgowy wskazał, że w październiku 1956 r. w izbie porodowej w K. – I. X. i B. P. urodziły synów: M. X. oraz T. P., którzy do matek byli przynoszeni jedynie na czas karmienia, a pozostałymi zabiegami pielęgnacyjnymi zajmowały się położne. B. P. opuściła izbę porodową wraz z chłopcem urodzonym z rodziców o nazwisku X., zaś I. X. wydano chłopca będącego synem małżonków P.. Obie rodziny mieszkały w miejscowościach oddalonych od siebie o około 2 km i widywały się okazjonalnie. Po latach znajomi oraz rodzina zaczęli dostrzegać uderzające podobieństwo chłopców do rodzeństwa z biologicznych rodzin i nabierać podejrzania o zamianę dzieci. T. P. i M. X. dowiedzieli się o tym w wieku 15-16 lat. Obie rodziny nie potrafiły znaleźć wyjścia z tej sytuacji, małżonkowie P. chcieli powrotnej zamiany dzieci, natomiast rodzina X. uważała, że bardziej istotne są więzy wytworzone podczas wychowania. Pozwany został odrzucony przez obie rodziny, co stało się dla niego źródłem poważnych konfliktów i dotkliwych cierpień psychicznych, które w istotny sposób zaważyły na dalszym jego życiu. W szczególności musiał wyprowadzić się z domu wychowujących go małżonków P., mieszkał z babką, w okresie studiów otrzymywał wsparcie tylko od brata, obwiniany był przez małżonków P. o wszystkie nieszczęścia, które ich spotkały, sytuacja ta przełożyła się na jego życie osobiste – nie kontaktował się z rodziną przez ponad 30 lat. W 2009 r. zostały przeprowadzone badania DNA, które wykluczyły, że I. X. jest biologiczną matką M. X., potwierdziły natomiast w 99,9995%, iż jest ona biologiczną matką T. P..

W sprawie o zadośćuczynienie pozwanemu została przyznana powyższa kwota, jednak w wyniku skargi kasacyjnej Skarbu Państwa – Wojewody [...] Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 18 czerwca 2014 r. (V CSK 463/13), uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo T. P.. Wskazał, że chociaż zamiana noworodków stanowiła czyn bezprawny, naruszający dobra osobiste T. P., niemniej było to działanie jednorazowe i nie miało charakteru trwałego odczuwanego do dnia dzisiejszego – jak to przyjęły sądy powszechne, a rozgraniczyć należy trwałe naruszenie dóbr osobistych od trwałych skutków takiego naruszenia. Przepis art. 448 k.c. (w aktualnie obowiązującym brzmieniu) w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. nie ma zastosowania do zobowiązań powstałych na skutek naruszenia dóbr osobistych przed dniem 28 grudnia 1996 r. Sąd Okręgowy podkreślił, że podstawą spełnienia świadczenia było orzeczenie sądu, a podstawa ta odpadła z chwilą uchylenia tego wyroku przez Sąd Najwyższy, przy czym istnienie zobowiązania nie w prawnym, lecz słusznym (społecznie, moralnie) znaczeniu potwierdził także pozwany, nie kwestionując ani faktu zamiany dzieci i negatywnych skutków, jakie wywołało to zdarzenie na dalsze życie pozwanego, ani podmiotu odpowiedzialnego za to zdarzenie. Tych ustaleń nie podważa reformatoryjny wyrok Sądu Najwyższego, który jedynie wyklucza formalno-prawną możliwości dochodzenia przez T. P. roszczenia o naruszenie dóbr osobistych związanego z zamianą dzieci. Sąd Okręgowy opowiedział się więc za szeroką interpretacją art. 411 pkt 2 k.c., przyjmując, iż w świetle zasad współżycia społecznego zasadne jest także świadczenie uzasadnione względami słuszności, co pozwala na uwzględnienie sytuacji jednostkowych, jakie dotąd nie występowały i w odniesieniu do których nie ukształtowały się jeszcze powszechnie akceptowane, obiektywne zasady. Spełnione przez powoda świadczenie odpowiada kryterium świadczenia słusznego i tym samym czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Krzywda, jakiej doznał pozwany w wyniku zamiany dzieci, obciąża personel medyczny izby porodowej (funkcjonariuszy), który dopuścił się w tym zakresie ewidentnych zaniedbań. Ten fakt oraz jego późniejsze ujawnienie doprowadziło do szeregu negatywnych następstw w życiu pozwanego, które trwają do dzisiaj i manifestują się chociażby odrzuceniem, jakiego doznał w rodzinie, w której się wychowywał,

poczuciem wyobcowania, problemami i trudnościami z ułożeniem poprawnych relacji rodzinnych i towarzyskich w dorosłym życiu. Zostały więc naruszone dobra osobiste pozwanego, w tym m.in. prawo do życia w rodzinie biologicznej, poczucia bezpieczeństwa i opieki ze strony rodziny i nawiązania więzi emocjonalnych z jej członkami, a także prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego. Te wartości odpowiadają definicji zasad współżycia społecznego, których naruszenie przez powoda zasługuje na negatywną ocenę moralną, tak z punktu widzenia statuujących te uprawnienia regulacji prawnych (m.in. art. 47, 48 ust. 2 Konstytucji RP i art. 8 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; Dz.U. z 1991 r., nr 61, poz. 284 ze zm.), jak i w znaczeniu potocznym. Wyplacona pozwanemu kwota stanowi słuszną rekompensatę za wyrządzone zło. *Ratio legis* art. 411 pkt 2 k.c. jest potwierdzeniem definitywności niektórych nieodpłatnych przesunięć majątkowych, które nie miały podstawy prawnej, ale były zgodne z zasadami słuszości.

Sąd Okręgowy zastrzegł też, że nie badał, czy odmowa zwrotu świadczenia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., gdyż art. 411 pkt 2 k.c. wyjątkowo wyłącza zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego, a mianowicie wówczas, gdy spełnienie świadczenia odpowiadało zasadom współżycia społecznego.

W wyniku apelacji wniesionej przez powoda Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 26 maja 2017 r.:

- 1) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
 - a) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 326.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2014 r.,
 - b) oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
 - c) zniósł między stronami koszty procesu,
 - d) odstąpił od obciążania pozwanego kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód był zwolniony;
- 2) oddalił apelację w pozostałej części;
- 3) zniósł między stronami koszty postępowania apelacyjnego;
- 4) odstąpił od obciążania pozwanego kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym, od uiszczenia których powód był zwolniony.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, ale nie ocenę prawną. Podkreślił, że wskazana jest daleko idąca ostrożność w stosowaniu art. 411 pkt 2 k.c. Orzekanie na zasadzie słuszności powinno być bowiem ograniczone do wypadków szczególnych i nie powinno przysłaniać zasady, którą jest zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści. Z istoty prawomocności orzeczenia wynika obowiązek spełnienia świadczenia objętego tym orzeczeniem. Powód był zobowiązany świadczyć na rzecz pozwanego kwotę 652.995,08 zł niezwłocznie, po uprawomocnieniu się wyroku zobowiązującego go do takiego świadczenia, bez oczekiwania na jakąkolwiek aktywność ze strony pozwanego, zwłaszcza jeśli chciał uniknąć ponoszenia kosztów egzekucyjnych. Z kolei, pozwany jako wierzyciel, który otrzymał świadczenie zasądzone prawomocnym wyrokiem, mógł pozostawać w przekonaniu, że jest to świadczenie mu należne. Stan ten trwał co najmniej do daty powzięcia wiadomości o wniesieniu przez powoda skargi kasacyjnej – odpis skargi kasacyjnej doręczono pozwanemu w dniu 26 sierpnia 2013 r. Z tą bowiem datą pozwany mógł brać pod uwagę możliwość zmiany prawomocnego orzeczenia, a w konsekwencji – konieczność zwrotu uzyskanego świadczenia, w związku z czym powinien się wstrzymać się z wydatkowaniem uzyskanych środków pieniężnych. Wydatkowanie przez pozwanego otrzymanych od powoda środków po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy, który w sposób definitywny rozstrzygnął o bezzasadności roszczenia T. P. o zadośćuczynienie, bezsprzecznie już wyłącza możliwość kwalifikowania żądania zwrotu tej części spełnionego świadczenia za niedopuszczalne w świetle art. 409 k.c., jak i zasad współżycia społecznego, a w konsekwencji wyłącza także zastosowanie art. 411 § 2 k.c.

Miarkując część objętą wyłączeniem prawa powoda do żądania zwrotu spełnionego świadczenia, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że doświadczenie życiowe pozwala w realiach sprawy na przyjęcie, iż pozwany wydatkował część otrzymanego świadczenia, nie licząc się z obowiązkiem jego zwrotu, przy czym poza kosztami procesu, których wysokość zależała od kwoty zasądzzonego na rzecz pozwanego zadośćuczynienia, pozwany nie wykazał ich wysokości. Ważąc na tę okoliczność, jak i na – oceniany przez pryzmat zasad współżycia społecznego – bezsprzeczny w sprawie fakt naruszenia dóbr osobistych, dotkliwy i trwały

w skutkach, rzutuający na całe życie pozwanego, a nadto iż ustawodawca dostrzegł potrzebę udzielenia ochrony prawnej w sytuacji wyrządzenia krzywdy, jakiej doświadczył pozwany, co skutkowało zmianą stanu prawnego i objęciem obowiązkiem zadośćuczynienia z tytułu takiej krzywdy, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zastosować art. 411 § 2 k.c. w odniesieniu do połowy dochodzonego pozwem roszczenia. Zasadom współżycia społecznego wystarczająco będzie czynić zadość część świadczenia, które byłoby pozwanemu należne, gdyby w dacie wyrządzenia mu krzywdy obowiązywał stan prawny z daty orzekania. Wyważa to interesy obu stron, co przy stosowaniu zasad współżycia społecznego ma podstawowe znaczenie.

Skargi kasacyjne od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. co do punktów 1a, 1c, 2 i 3, zarzucając naruszenie prawa materialnego:

1) art. 411 pkt 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że powód domaga się zwrotu świadczenia czyniącego zadość zasadom współżycia społecznego, podczas gdy powód dochodzi zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu obowiązku prawnego stwierdzonego prawomocnym wyrokiem sądowym, następnie uchylonym;

2) art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w oparciu o niepełne ustalenia faktyczne, tj. pomimo braku ustalenia, jaką część korzyści pozwany zużył przed, a jaką część po dowiedzeniu się o złożeniu przez Skarb Państwa skargi kasacyjnej od korzystnego dla pozwanego wyroku, przy jednoczesnym uznaniu przez Sąd II instancji, że powołanie się na art. 411 pkt 2 k.c. po dowiedzeniu się o skardze kasacyjnej nie mogłoby być zasadne;

3) art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i objęcie obowiązkiem zwrotu jedynie część spełnionego przez powoda na rzecz pozwanego nienależnego świadczenia.

Powołując się na powyższe zarzuty, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w ww. części i przekazanie sprawy od ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu i orzeczenia o kosztach procesu, ewentualnie uchylenie tego wyroku w zaskarżonej części i jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego kwoty

326.495,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu za wszystkie instancje.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. co do punktów 1a, 1c i 3, zarzucając naruszenie:

I. przepisów prawa materialnego:

1) art. 411 pkt 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i:

a. błędne przyjęcie, że dla oceny, czy określone świadczenie czyni zadość zasadom współżycia społecznego ma znaczenie, czy to świadczenie zostało wydatkowane w sytuacji, gdy *accipiens* winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu czy nie, podczas gdy przesłanka ta nie wynika z treści przepisu;

b. bezpodstawne dokonanie miarkowania roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, w sytuacji gdy dyspozycja tego przepisu nie przewiduje możliwości miarkowania;

2) zastosowanie nieistniejącej normy prawnej i dokonanie w oparciu o nią miarkowania nienależnego świadczenia niepodlegającego zwrotowi na rzecz powoda w sytuacji, gdy przepisy kodeksu cywilnego, ani żadnej innej ustawy nie stanowią podstawy do miarkowania przy orzekaniu o zwrocie nienależnego świadczenia;

3) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie jakiegokolwiek uzasadnienia dla takiej decyzji, gdy pozwany od początku procesu wskazywał na dyspozycję tego przepisu jako podstawę oddalenia powództwa;

II. przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie podania i wyjaśnienia podstawy prawnej dla zastosowanej instytucji miarkowania.

W oparciu o powyższe zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji, ewentualnie o jego zmianę i oddalenie apelacji powoda, oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania w obu instancji i w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., a więc niespełnienia – zdaniem pozwanego – ustawowych wymagań stawianych uzasadnieniu sądu II instancji. Należy jednak podkreślić, że zgodnie

z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzut naruszenia przepisów postępowania tylko wtedy jest skuteczny, kiedy to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co z reguły nie jest możliwe w przypadku błędów uzasadnienia wyroku, które jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia, a więc jego wadliwe sporządzenie nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia omawianego przepisu może okazać się skuteczny (zob. np. wyroki SN: z dnia 21 grudnia 2000 r., IV CKN 216/00, niepubl., z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl., z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 149/05, niepubl., z dnia 3 października 2012 r., II PK 64/12, niepubl., z dnia 4 października 2012 r., I CSK 632/11, niepubl.). Taka sytuacja nie występuje jednak w rozpoznawanej sprawie, gdyż uzasadnienie wyroku Sądu II instancji zawiera wszystkie niezbędne elementy konstrukcyjne przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c., w tym została wskazana podstawa prawna rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny zastosował bowiem art. 411 pkt 2 k.c. jako podstawę swojego orzeczenia. Przedstawione motywy i argumenty pozwalają prześledzić i ocenić stanowisko tego Sądu.

Czym innym jest natomiast błędne zastosowanie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 411 pkt 2 k.c., zgodnie z którym nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Niewątpliwie ten przepis ma zastosowanie do świadczenia nienależnego, o którym jest mowa w art. 410 § 2 k.c. Jednym z takich świadczeń jest świadczenie spełnione w wyniku wydania przez sąd II instancji prawomocnego wyroku, następnie uchylonego przez Sąd Najwyższy, gdy Sąd ten jednocześnie wydaje rozstrzygnięcie reformatoryjne, w wyniku którego powództwo zostaje oddalone w całości. W takiej sytuacji mamy do czynienia z odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia (*condictio causa finita*). Jest to jeden z przypadków nienależnego świadczenia, opisanych w art. 410 § 2 k.c. Taka też sytuacja powstała w wyniku wydania przez Sąd Najwyższy w dniu 18 czerwca 2014 r. wyroku w sprawie o sygn. akt V CSK 463/13.

Zasadne były zarzuty zawarte w apelacji pozwanego, a dotyczące naruszenia art. 411 pkt 2 k.c., który to przepis zawiera jeden z ustawowych wypadków odstępstwa od zasady wynikającej z art. 405 w zw. z art. 410 k.c., a więc zwrotu świadczenia uzyskanego nienależnie. Sąd Apelacyjny uznał, że wskazany przepis daje podstawę do uznania, że: 1) ma znaczenie, czy uzyskane świadczenie zostało wydatkowane w sytuacji, gdy *accipiens* winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu czy nie, 2) jest możliwe miarkowanie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia.

Aby było możliwe zastosowanie art. 411 pkt 2 k.c., niezbędne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: po pierwsze, musi nastąpić spełnienie świadczenia nienależnego od samego początku lub, któremu można przypisać taką cechę w wyniku zaistnienia pewnych zdarzeń, po drugie, zaś realizacja tego świadczenia ma czynić zadość zasadom współżycia społecznego. Już tylko literalna wykładnia tego przepisu daje asumpt do wniosku, że nie stanowi przesłanki (negatywnej) jego zastosowania obowiązek liczenia się przez *accipienta* ze zwrotem świadczenia. Ten wniosek wzmacnia zestawienie tego przepisu z art. 409 k.c., w którym wskazano, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości nie wygasa w sytuacji, gdy ten, kto korzyść uzyskał, wyzbył się korzyści lub ją zużył w sytuacji, gdy powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W art. 409 k.c. ustawodawca w wyraźny sposób skonstruował negatywną przesłankę zastosowania tej normy, czego nie sposób powiedzieć w odniesieniu do art. 411 pkt 2 k.c. Ponadto, odmienne są istota i cel tych przepisów. O ile w art. 409 k.c. określono sytuację, w której osoba wzbogacona przestaje taką być, pod warunkiem braku wiedzy lub przewidywania obowiązku zwrotu uzyskanej korzyści lub jej wartości, to art. 411 pkt 2 k.c. dotyczy sytuacji, w której zasady współżycia społecznego powodują, że spełnienie świadczenia nienależnego jest akceptowalne moralnie. Innymi słowy, w tym drugim wypadku ten, kto uzyskał takie świadczenie, np. z tytułu świadczeń alimentacyjnych wyższych niż wynikające z przesłanek przewidzianych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, nie staje się wzbogacony z moralnego punktu widzenia. W takiej sytuacji wprowadzenie przesłanki, że musiałby się liczyć z obowiązkiem zwrotu, wypaczałoby sens tej instytucji. Istotne jest bowiem, czy spełnienie świadczenia nienależnego czyni zadość zasadom współżycia społecznego, przy

czym okoliczność, czy uzyskujący takie świadczenie rozdysponował nim, jeżeli w pewnym momencie odpadła podstawa świadczenia, może stanowić jeden z elementów oceny z punktu widzenia zasad współżycia społecznego.

Jeżeli chodzi o spełnienie przesłanek wynikających z art. 411 pkt 2 k.c., to jak wynika z analizy uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny (podobnie zresztą jak Sąd Okręgowy) uznał, że zaistniały one w realiach niniejszej sprawy. Niewątpliwie świadczenie powoda na rzecz pozwanego było świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. i co do tego nie było sporu między stronami. Powstaje więc kwestia oceny świadczenia z punktu widzenia zgodności z zasadami współżycia społecznego, o którym mowa w powołanym przepisie. Aby można było mówić o takim świadczeniu, musi to być świadczenie „słuszne” z moralnego (etycznego) punktu widzenia. Można zatem przyjąć, że art. 411 pkt 2 k.c. ma zastosowanie w sytuacji, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie (zob. wyroki SN: z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04, OSNAPiUS 2005, nr 6, poz. 84 i z dnia z dnia 2 marca 2010 r., II PK 246/09, MoP 2010, nr 5, s. 226). Podstawę uzyskania przysporzenia stanowi w takiej sytuacji nie norma prawna, ale norma społeczna, która wynika z powszechnego poczucia sprawiedliwości i słuszności. W taki też sposób ta kwestia była uregulowana w art. 131 pkt 2 k.z., zgodnie z którym nie można było żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnione świadczenie odpowiadało obowiązkowi moralnemu, względem przyzwoitości lub zwyczajom. Nie jest to więc regulacja nieznana polskiemu systemowi prawnemu.

Wbrew wątpliwościom podnoszonym przez stronę powodową, do świadczenia spełnionego w wykonaniu obowiązku prawnego stwierdzonego prawomocnym wyrokiem sądowym, następnie uchylonym, może mieć zastosowanie art. 411 pkt 2 k.c., jak też słusznie przyjął Sąd Apelacyjny (a wcześniej i Sąd Okręgowy). W kontekście stanu faktycznego w niniejszej sprawie trzeba wskazać, że roszczenie o zwrot takiego świadczenia powstaje jedynie w wypadku ostatecznego i trwałego odpadnięcia podstawy prawnej, a nie powstaje w razie przejściowego jej odpadnięcia. W przypadku spełnienia świadczenia na podstawie orzeczenia sądowego, nieprawomocnego lub

prawomocnego, następnie uchylonego, nie dochodzi do powstania roszczenia, jeżeli sprawa jest nadal w toku. Dopiero prawomocne zakończenie sprawy i oddalenie powództwa oznacza odpadnięcie podstawy wzbogacenia wobec braku tytułu prawnego wzbogacenia (wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2011 r., V CSK 332/10, niepubl.). Nie może przy tym ulegać wątpliwości, że art. 411 pkt 2 k.c. może mieć zastosowanie w wyjątkowych sytuacjach, gdy względy słuszności przemawiają w oczywisty sposób za uznaniem, iż spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

Faktem jest, że powód nie uznawał roszczenia pozwanego z tytułu zadośćuczynienia i działał wyłącznie w celu uniknięcia przymusu państwowego, spełniając świadczenie mające podstawę w czynie niedozwolonym, a obowiązek kompensaty szkody wywołanej tym czynem został potwierdzony prawomocnym wyrokiem. Wyrok w sprawie o zadośćuczynienie ma bowiem charakter deklaratoryjny, a więc potwierdzający deliktową odpowiedzialność sprawcy. Wykonanie prawomocnego wyroku przez powoda potwierdzało istnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego opartego na popełnieniu czynu niedozwolonego (deliktu), przy czym odpadnięcie podstawy świadczenia, w wyniku wydania rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, nie oznacza, że nie doszło do popełnienia deliktu. Pozwany przestał być zobowiązany jedynie dlatego, że w czasie popełnienia czynu brak było podstawy prawnej żądania zapłaty zadośćuczynienia. W art. 411 pkt 2 k.c. uregulowano jeden z wypadków zobowiązania niezupełnego, a więc gdy istnieje dług, jednak zostaje wyłączona – z przyczyn wskazanych w tym przepisie – odpowiedzialność dłużnika, a więc osoby, która uzyskała przysporzenie. Wbrew jednak stanowisku skarżącego, ani literalne brzmienie przepisu, ani jego cel nie wyłączają możliwości rozważenia, czy świadczenie, którego podstawa odpadła, czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Nie chodzi tu o powtórne przypisywanie działaniu spełniającego świadczenie moralnego charakteru, albowiem – jak wskazano – wyrok stanowi jedynie potwierdzenie zaistniałego stanu rzeczy, który nie kreuje obowiązku spełnienia świadczenia, gdyż ten zaistniał w wyniku popełnienia czynu niedozwolonego. Innymi słowy, obowiązek spełnienia świadczenia nie został wykreowany prawomocnym wyrokiem sądowym. Nie można zgodzić się z poglądem, że normy prawne regulujące czyny niedozwolone niejako

„wchłaniają” wartości moralne, jak podnosiła strona powodowa. Nie zawsze bowiem popełnienie czynu niedozwolonego implikuje obowiązek naprawienia szkody i wówczas mogą mieć zastosowanie zasady współżycia społecznego, a więc normy moralne (np. art. 428 k.c.). Podobnie, w odniesieniu do art. 411 pkt 2 k.c., nie jest zasadny wniosek, że powinien on odnosić się wyłącznie do relacji rodzinnych czy też obowiązków honorowych, a należy wyeliminować *a limine* możliwość zastosowania tego przepisu do deliktów. Nie oznacza to, że ten przepis ma zastosowanie w każdym wypadku spełnienia świadczenia z tytułu czynu niedozwolonego, albowiem nadal stanowi on wyjątek od zasady wynikającej z art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.

Takie też stanowisko zajęły Sądy obu instancji, przy czym Sąd Apelacyjny uznał – jak należy wnioskować z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – że dla oceny zgodności świadczenia z zasadami współżycia społecznego należy uwzględnić stan istniejący na datę wyrokowania. Wynika to chociażby z tego, że wziął pod uwagę zachowanie pozwanego już po spełnieniu świadczenia przez powoda, w szczególności w kontekście wniesienia skargi kasacyjnej w sprawie o sygn. akt V CSK 463/13. Należy w związku z tym zwrócić uwagę na konstrukcję art. 411 pkt 2 k.c. w którym jest mowa, że zadość zasadom współżycia społecznego ma czynić „spełnienie świadczenia”. Mając na uwadze również wykładnię historyczną i brzmienie powołanego wcześniej art. 131 pkt 2 k.z., można byłoby wywodzić, że chodzi jedynie o moment spełnienia świadczenia jako właściwy dla ustalenia, czy spełnienie świadczenia faktycznie było zgodne z normami moralnymi. Nie sposób jednak nie zauważyć, że w art. 411 pkt 1, 3 i 4 k.c. odwołano się do czasu przeszłego, a więc wiedzy spełniającego świadczenie w momencie jego spełnienia, spełnienia świadczenia w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu i spełnieniu świadczenia zanim wierzytelność stała się wymagalna. Treść tych punktów wskazuje, że w tych wypadkach istotny jest moment spełnienia świadczenia. Jedynie w punkcie 2 tego artykułu mowa jest o tym, że świadczenie „czyni” (a nie „czyniło”) zadość zasadom współżycia społecznego, co jest uzasadnione tym, że sytuacja stron może mieć charakter dynamiczny. Przykładowo, nietrudno jest wyobrazić sobie sytuację działającą w drugą stronę (w stosunku do tego, co przyjął Sąd Apelacyjny), a mianowicie, że

po spełnieniu świadczenia sytuacja *accipiens* pogorszy się w takim stopniu, że niezbędne będzie poniesienie kosztów związanych z leczeniem, czy zapewniających podstawową egzystencję – wówczas zasady współżycia społecznego nakazywałyby uwzględnić takie okoliczności z punktu widzenia zastosowania spornego przepisu. Zgodzić się należy przy tym ze stanowiskiem skarżącego, że przy ocenie, czy mamy do czynienia ze świadczeniem słusznym, należy wziąć pod uwagę okoliczności leżące zarówno po stronie *accipiens*, jak i *solvens*. Nie można więc odmówić racji powodowi, że nie można pominąć okoliczności wydatkowania przez pozwanego uzyskanej kwoty, w szczególności już po otrzymaniu odpisu skargi kasacyjnej wniesionej przez Skarb Państwa, przy czym należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny – niezgodnie z art. 411 pkt 2 k.c. – uznał, iż ten przepis nie może mieć w ogóle zastosowania do środków wydatkowanych po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy. Jak wskazano, nie stanowi to przesłanki wyłączającej zastosowanie tego przepisu.

Jednocześnie jednak Sąd Apelacyjny podzielił pozostałe wywody Sądu Okręgowego, a więc dotyczące zaistniałych zdarzeń i krzywdy po stronie pozwanego, w tym uznał, że po stronie powoda istniał obowiązek moralny, oparty na zasadach słuszości, spełnienia świadczenia. Zastosował przy tym – nieznanym przepisowi art. 411 pkt 2 k.c. – mechanizm miarkowania, uznając, że zasadam współżycia społecznego, pozwalającym pozwanemu na zachowanie otrzymanego od powoda świadczenia, odpowiadać będzie połowa tego świadczenia. Zastosowanie mechanizmu miarkowania jest możliwe wyłącznie na podstawie umocowania ustawowego (np. art. 362, 440, 484 § 2 k.c.), którego nie przewidziano w odniesieniu do roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia). Kompetencja do ustalenia wysokości zadośćuczynienia przysługuje wyłącznie sądowi, który rozpatruje sprawę w dotyczącą tego żądania. Sąd rozpoznający żądanie o zwrot nienależnego świadczenia może ocenić nie samą wysokość świadczenia, ale czy jego spełnienie czyni zadość zasadam współżycia społecznego. Ocenia więc okoliczności danej sprawy w odniesieniu do całego spełnionego świadczenia, a dokonywanie modyfikacji wysokości świadczenia nie mieści się w kompetencji sądu orzekającego na podstawie art. 411 pkt 2 k.c. Zasadny był więc zarzut pozwanego w tej kwestii.

Na marginesie należy wskazać, że słusznie podniósł powód, iż Sąd Apelacyjny nieprawidłowo zastosował art. 411 pkt 2 k.c. również z tej przyczyny, że dokonał obniżenia („miarkowania”) żądanej kwoty bez poczynienia konkretnych ustaleń, jaką część korzyści pozwany zużył przed, a jaką część po dowiedzeniu się o złożeniu przez Skarb Państwa skargi kasacyjnej od korzystnego dla pozwanego wyroku. Niemniej ten zarzut nie mógł odnieść skutku z uwagi na brak możliwości obniżenia z tej przyczyny kwoty ewentualnie podlegającej zwrotowi.

Niezasadny był również zarzut powoda dotyczący art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. (przy czym podstawa prawna zarzutu powinna zostać skonstruowana odwrotnie). Niewątpliwie, spełnione przez powoda świadczenie wynikało z rekompensaty szkody niemajątkowej wynikającej z czynu niedozwolonego, który polegał na zamianie dzieci po urodzeniu na izbie porodowej przez osoby, za które Skarb Państwa ponosił odpowiedzialność. Ostatecznie, Sąd Najwyższy uznał, że pozwany nie ponosił odpowiedzialności za ten czyn i jego skutki ze względu na brak stosownych regulacji prawnych w tamtym okresie. Z całą pewnością, w realiach niniejszej sprawy, należy Skarbowi Państwa przypisać moralny obowiązek odpowiedzialności za szkody na osobie T. P.. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, a Sąd Najwyższy jest nimi związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Biorąc pod uwagę te ustalenia, nie może budzić wątpliwości, że skutki czynu niedozwolonego były dla pozwanego bardzo dotkliwe, wpłynęły na całe jego życie, trwają do dnia dzisiejszego. W wyniku tego zdarzenia zostały naruszone dobra osobiste pozwanego, w szczególności związane z jego życiem osobistym i rodzinnym. Te wartości odpowiadają normom moralnym i powinny podlegać ochronie z punktu widzenia art. 411 pkt 2 k.c., tym bardziej, że chociaż nie mogły stanowić podstawy zasądzenia zadośćuczynienia z uwagi na brak stosownej podstawy prawnej w okresie, którego dotyczy zdarzenie, to nie sposób pominąć okoliczności, że w dacie spełnienia przez pozwanego świadczenia taka podstawa została wprowadzona do kodeksu cywilnego, czyniąc zadość poczuciu sprawiedliwości, jak również uwzględniając stanowisko doktryny i judykatury w tym przedmiocie. Nie chodzi tu o poszukiwanie innej podstawy prawnej rekompensaty szkody niemajątkowej wynikającej z tego zdarzenia, jak podnosił powód, ale o ocenę, czy zachodzi wyjątkowy wypadek, o którym mowa w art. 411

pkt 2 k.c. Te wszystkie okoliczności, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przemawiają za oceną, że zaszedł przypadek braku możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego, nawet uwzględniając fakt, że pozwany część uzyskanej kwoty wydał na różne cele, również po doręczeniu mu odpisu skargi kasacyjnej. Nie można bowiem przypisać decydującego znaczenia faktowi wydatkowania uzyskanego świadczenia. Należy zestawić wszystkie fakty, aby móc ocenić przesłankę wskazaną w art. 411 pkt 2 k.c. Okoliczność, że pozwany przeznaczył znaczną część uzyskanej kwoty na „wydatki mające na celu uatrakcyjnienie sobie życia”, nie przesądza o niemożności zastosowania tego przepisu. Bez znaczenia przy tym pozostaje, że powód nie spełnił świadczenia w celu realizacji obowiązku moralnego czy innego społecznie doniosłego, a wyłącznie w celu uniknięcia przymusu państwowego i nie sposób po jego stronie doszukiwać się motywacji do spełnienia świadczenia w celu słusznym. Psychiczne nastawienie *solvensa* jest irrelewantne dla zastosowania omawianego przepisu.

Niezależnie od powyższego, słuszny był zarzut pozwanego dotyczący art. 5 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że art. 411 pkt 2 k.c. wyłącza zastosowanie art. 5 k.c., albowiem konstrukcja nadużycia prawa nie ma zastosowania w sytuacji, gdy sam ustawodawca co do niektórych stanów faktycznych określa, kiedy czynienie ze swego prawa użytku może być przez wzgląd na zasady współżycia społecznego pozbawione ochrony prawnej (zob. wyrok SN z 17 maja 2002 r., I CKN 827/00, OSP 2003, nr 12, poz. 157). Zasadne jest jednak stanowisko, że art. 411 pkt 2 k.c. wyłącza zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego jedynie w ograniczonym zakresie, tj. gdy spełnienie świadczenia odpowiadało zasadom współżycia społecznego. W takim wypadku ten przepis wyprzedza zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa ze względu na to, że żądanie jest wykluczone już zanim uprawniony je zgłosi. Jeżeli zatem spełnienie świadczenia odpowiada zasadom współżycia społecznego, nie może dojść do nadużycia prawa – jedynie więc w tym wypadku stosowanie art. 5 k.c. należy uznać za wyłączone. W pozostałych natomiast wypadkach jest możliwa ocena „czynienia użytku” z prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego dokonywana w świetle art. 5

k.c., gdyż art. 411 pkt 2 k.c. nie służy zwalczaniu nadużycia prawa, a nadto dotyczy jedynie ściśle określonych sytuacji. Przepisy art. 411 pkt 2 i art. 5 k.c. mają więc zupełnie inne hipotezy i dyspozycje (zob. wyrok SN z dnia 26 lutego 2004 r., V CK 220/03, OSNC 2005, nr 3, poz. 49), a ich relacja na poziomie *lex specialis* (art. 411 pkt 2 k.c.) i *lex generalis* (art. 5 k.c.) występuje jedynie w wąskim zakresie. Nie można przy tym pominąć, że o ile w art. 5 k.c. jest oceniane zagrożenie związane ze skorzystaniem przez uprawnionego z przysługującego mu prawa podmiotowego, to art. 411 pkt 2 k.c. dotyczy oceny zgodności z zasadami współżycia społecznego spełnionego świadczenia, aby ustalić brak po stronie *solvensa* roszczenia o jego zwrot – wyłączenie prawa podmiotowego nie odnosi się do sposobu jego realizacji, ale charakteru świadczenia nienależnego.

Tak więc słusznie twierdził pozwany, że art. 5 k.c. może stanowić alternatywną – w stosunku do art. 411 pkt 2 k.c. – podstawę oddalenia powództwa. Ta kwestia pozostawała jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, z uwagi na zasadność innych zarzutów strony pozwanej.

Powyższe skutkowało uwzględnieniem skargi kasacyjnej pozwanego i oddaleniem skargi kasacyjnej powoda, przy czym zaszły przesłanki do wydania orzeczenia co do istoty sprawy.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji, zaś na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. – jak w punkcie II sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia skargi kasacyjnej.